Sygnatura akt I1 Ca 389/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 14-11-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Jolanta Tembłowska – spr.

Sędzia SO Iwona Złoty

Sędzia So Aleksandra Bolczyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Radziemska

po rozpoznaniu w dniu 14-11-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. i A. M.

przeciwko P. Ł.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 17 czerwca 2014r. sygn. akt I C 428/13

Oddala apelację

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Złoty

Sygn. akt I 1 Ca 389/14

UZASADNIENIE

K. M. i A. M. pozwem złożonym
w Sądzie Rejonowym w Koninie w dniu 8 marca 2013 roku przeciwko P. Ł. wnieśli o przywrócenie posiadania nieruchomości położonej w S. M., oznaczonej nr geodezyjnym 11/2, poprzez nakazanie pozwanemu, aby przesunął płot przy granicy z działką oznaczoną nr geodezyjnym (...), umożliwiając im dostęp do powierzchni gruntu o kształcie klina, długości około 60 m oraz szerokości 1,2 m, oraz o zakazanie dalszych naruszeń. Nadto powodowie zażądali zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu wedle norm przepisanych oraz nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 6 kwietnia 2012 roku pozwany wzniósł płot na granicy z nieruchomością powodów. Przy jego budowie pozwany przesunął go o około 1,2 m w lewo patrząc w stronę ul. (...), zagradzając tym samym dostęp do części nieruchomości dotychczas posiadanej przez powodów.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że żądanie powodów jest niezrozumiałe, albowiem płot został wzniesiony dokładnie w taki sposób, jak uprzednio przebiegała granica działek.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku wydanym w sprawie
o sygn. akt I C 428/13 Sąd Rejonowy w Koninie przywrócił powodom posiadanie nieruchomości położonej w S. oznaczonej numerem geodezyjnym (...) poprzez nakazanie pozwanemu przesunięcie jego płotu przy granicy działki powodów oznaczonej numerem geodezyjnym (...) z działką pozwanego oznaczoną numerem geodezyjnym (...), i przywrócenia powodom posiadania klina gruntu o długości około 60 metrów, począwszy od ulicy (...)w kierunku północnym i o szerokości około 1,2 metra w najdalej wysuniętym na północ punkcie, i zakazał pozwanemu dalszych naruszeń (punkt 1. wyroku), zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2. wyroku) oraz nadał wyrokowi w punkcie 1. rygor natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że powodowie od 1989 roku są właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości S., oznaczonej nr geodezyjnym 11/2.

Pozwany P. Ł. jest właścicielem i posiadaczem nieruchomości położonej w S., oznaczonej nr geodezyjnym 5/1, sąsiadującej z nieruchomością powodów.

W dniu 6 kwietnia 2012 roku – jak ustalił Sąd Rejonowy – pozwany na granicy działek nr (...) wzniósł płot. Umiejscowienie płotu rozgraniczającego nieruchomości ustalone zostało w oparciu o pomiary dokonane przez geodetę. Patrząc
w kierunku ul. (...) płot biegnie około 1,2 m od pnia olszyny ściętej przez L. B. oraz pozwanego

Sąd I instancji ustalił także, że do czasu wybudowania ogrodzenia przez pozwanego powodowie oraz ich poprzednicy prawni, a następnie D. P. oraz P. P. korzystali z zagrodzonej przez pozwanego części gruntu.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2012 roku powodowie wezwali pozwanego do usunięcia w terminie 7 dni płotu uniemożliwiającego im dostęp do dotychczas posiadanej części nieruchomości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu
o rzeczowy oraz osobowy materiał dowodowy zgromadzony
w sprawie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że istotna sprawy sprowadza się do ustalenia, czy powodowie do czasu wzniesienia przez pozwanego ogrodzenia rzeczywiście posiadali sporną część nieruchomości.

W dalszej części Sąd orzekający podkreślił, że roszczenie powodów znajduje oparcie w treści art. 344 k.c., w świetle której posiadaczowi, którego posiadanie zostało naruszone przysługuje względem naruszającego roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń (tzw. roszczenie posesoryjne). Legitymacja czynna przysługuje posiadaczowi rzeczy, niezależnie od rodzaju posiadania, zaś legitymacja bierna osobie samowolnie naruszającej posiadanie oraz osobie, na rzecz której posiadanie zostało naruszone.

Sąd Rejonowy wskazał, że opisane roszczenie posesoryjne dochodzone jest w procesie w ramach postępowania odrębnego
w sprawach o naruszenie posiadania, uregulowanego przepisami art. 478 k.p.c. i 479 k.p.c. W przedmiotowym postępowaniu sąd bada wyłącznie ostatni stan spokojnego posiadania oraz fakt jego naruszenia.

Sąd I instancji podkreślił, że w toku procesu strona powoda zgłosiła szereg wniosków dowodowych, których przeprowadzenie umożliwiło ustalenie, że przed wzniesieniem przez pozwanego ogrodzenia, tj. przed 6 kwietnia 2012 roku odgrodzona część nieruchomości pozostawała w rzeczywistym posiadaniu najpierw poprzedników prawnych powodów, a następnie ich samych. Dodatkowo Sąd orzekający zauważył, że świadkowie powołani przez pozwanego nie zaprzeczyli, aby powodowie korzystali ze spornej nieruchomości wskazując jedynie, że płot wzniesiony

przez pozwanego odpowiada rzeczywistemu przebiegowi granicy między nieruchomościami należącymi do stron postępowania, a ze spornej części gruntu i tak nikt przez lata nie korzystał, bowiem pozostawała ona nieużytkiem.

Dodatkowo Sąd Rejonowy pokreślił, że rzeczywisty przebieg granicy nieruchomości pozostaje dla niniejszego postępowania irrelewantny, albowiem istotne jest jedynie to czy powodowie sporną część nieruchomości przed wzniesieniem płotu rzeczywiście posiadali, przy czym w kontekście zeznań świadków L. B., H. B. oraz M. B. Sąd orzekający dodał, że na gruncie obowiązujących norm prawnych posiadanie nie może być utożsamiane wyłącznie z korzystaniem z gruntu, bądź też innym widocznym jego używaniem. Dla stwierdzenia posiadania istotny jest bowiem wyłącznie wskazany w treści art. 336 k.c. element władania rzeczą.

W związku z poczynionymi w toku postępowania ustaleniami faktycznym, w ocenie Sądu I instancji nie budziła wątpliwości okoliczność, że na przestrzeni minionych lat powodowie faktycznie władali częścią spornej nieruchomości – sadzili na niej drzewa, zbierali gałęzie, przebywali na niej itp.

Stąd wobec powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy orzekł jak
w punkcie 1. wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania, z uwagi na okoliczność uwzględnienia powództwa w całości, Sąd I instancji zastosował treść art. 98 k.p.c., w świetle której strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Nadając orzeczeniu rygor natychmiastowej wykonalności Sąd Rejonowy kierował się treścią art. 333 § 2 k.p.c., która przyznaje mu uprawnienie do jego nadania w przypadku uwzględnienia powództwa o naruszenie posiadania.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany P. Ł. zaskarżając go w całości i zarzucił:

1. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

a) zarówno powodowie, jak ich poprzednicy oraz D.
i P. P. korzystali ze spornego pasa gruntu, mimo, że D. P., jak i P. P. zaprzeczyli, aby z lasu korzystali,

b) przyjęcie, że świadkowie powołani przez pozwanego nie zaprzeczyli, aby powodowie korzystali ze spornej nieruchomości, bowiem świadkowie i pozwany zaprzeczali powyższemu, nawet świadkowie powodów potwierdzili, że pozwany zakazał spacerować w tej okolicy,

2. nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności, że od wycięcia przez pozwanego olchy oraz drzew i krzewów rosnących w pasie grunty oraz faktu zakazu chodzenia po spornym gruncie minął ponad roczny okres czasu, a zatem roszczenie powodów wygasło.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Powód K. M. wniósł o oddalenie apelacji
w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego
w postępowaniu apelacyjnym, albowiem nie zostały one uiszczone w żadnym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, dokonaną ocenę zgromadzonych
w sprawie dowodów, jak i wywody prawne zaprezentowany
w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji dokonał bowiem wszechstronnej, wnikliwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie przekraczając zasad swobodnej oceny dowodów i na tej podstawie doszedł do słusznego wniosku, że apelujący P. Ł. pozbawił powodów A. i K. M. posiadania spornej części nieruchomości, w związku z czym należy się im ochrona posesoryjna.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania Sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary posiadacza. Żądanie przywrócenia naruszonego posiadania służy zatem odzyskaniu dotychczasowego faktycznego władztwa nad rzeczą w związku
z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 roku, IV CK 297/02, publ. LEX nr 558334).

Kluczową, dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania była więc – jak zasadnie wskazał Sąd I instancji – kwestia ustalenia ostatniego stanu spokojnego posiadania ogrodzonej części nieruchomości.

Lektura akt sprawy wskazuje natomiast, że Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowych wniosków, że to powodowie byli posiadaczami spornej części nieruchomości uznając przy tym, że wykonywanie przez nich posiadania polegało m.in. na sadzeniu drzew, zbieraniu gałęzi, bądź przebywaniu na niej.

Apelujący kontestując ustalenia Sądu orzekającego w tym zakresie podnosi jednocześnie, że to on korzystał
z przedmiotowej nieruchomości, tj. wycinał krzewy, dziką roślinność, usuwał chwasty i w wyłącznie w tych czynnościach upatruje fakt posiadania.

Tymczasem podkreślić trzeba, że na posiadanie składają się dwa elementy: elementy fizyczny (corpu) oraz element psychiczny (animus). W doktrynie oraz orzecznictwie przyjmuje się natomiast, że corpus oznacza, iż pewna osoba znajduje się w sytuacji, która daje jej możliwość władania rzeczą w taki sposób, jak mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym przyjmuje się, że nie jest konieczne efektywne wykonywanie tego władztwa (vide: m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 roku, I CSK 82/09, publ. LEX nr 578034; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 roku, I CSK 586/09, publ. LEX nr 630169). A. zaś oznacza wolę wykonywania względem rzeczy określonego prawa dla siebie. Wola ta wobec otoczenia wyraża się w takim postępowaniu posiadacza, które wskazuje na to, że uważa się on za osobę, której przysługuje do rzeczy określone prawo (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, IV CK 1/11, publ. LEX nr 989138).

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać trzeba – jak już zaakcentowano – że Sąd I instancji doszedł do prawidłowych wniosków, nie naruszając tym samym także przepisu prawa materialnego, tj. art. 344 k.c., iż małżonkowie M. byli posiadaczami spornej części nieruchomości. Wbrew zarzutom apelujących powodowie nie musieli bowiem w sposób nieustanny manifestować władztwa nad nieruchomością na zewnątrz, tj. w stosunku do osób trzecich. Jednocześnie fakt położenia ściętej przez P. Ł. olszyny w kontekście z całokształtem osobowego materiału dowodowego, w szczególności zeznaniami świadka Ł. F. oraz świadka J. M., wskazuje, że to powodowie, nie zaś skarżący korzystali z tej nieruchomości. Świadek Ł. F. opisała czynności jakie wykonywane były przez poprzedników prawnych powodów oraz samych powodów na przedmiotowym gruncie, zaznaczając, że obecnie to powód opiekuje się tą częścią ziemi. Także świadek J. M. potwierdził, że powód nadal dba o tę część nieruchomości wymieniając jedynie przykładowo czynności, które dokonywane były na nieruchomości. Nie można więc – co niezasadne próbuje przeforsować apelujący – z faktu wyszczególnienia przez Sąd Rejonowy w sposób przykładowy, za wskazanym świadkiem prac, czy też czynności wykonywanych przez powodów, bądź ich poprzedników prawnych kreować wniosków zawartych

w uzasadnieniu wywiedzionego przez P. Ł. środka zaskarżenia, skoro z akt sprawy wynika jednoznacznie, że małżonkowie M. oraz ich wstępni kierując się położeniem olszyny uważali się za posiadaczy spornej części nieruchomości i władali nią tym bardziej, że – jak zasadnie stwierdził Sąd orzekający – nawet świadkowie zawnioskowani przez apelującego nie zanegowali w sposób nie nasuwający wątpliwości, aby małżonkowie M., czy też ich poprzednicy prawni byli posiadaczami tej części nieruchomości. Przytaczanie natomiast przez skarżącego wybiórczych twierdzeń świadka D. P., a także powoływanie się na zeznania apelującego, w których zaprzeczył, aby powodowi korzystali z nieruchomości, nie może odnieść zamierzonego skutku i prowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcie, skoro z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym także twierdzeń świadka D. P. płyną wnioski potwierdzające stanowisko wywiedzione przez Sąd Rejonowy. Dodatkowo zaakcentować trzeba, że sam skarżący podnosząc, iż zakazał powodom chodzenia po spornym gruncie potwierdza
w zasadzie, że fakt, iż uważali się oni za posiadaczy, skoro od po gruncie tym spacerowali.

Bez znaczenia dla powyższej oceny pozostaje natomiast okoliczność, że zawnioskowani przez powodów świadkowie nie potrafili wskazać dokładnego przebiegu granicy. Istotnym jest bowiem – jak zaznaczono na wstępie – ustalenie ostatniego stanu posiadania oraz fakt jego naruszenia.

Za chybione uznać także należy zarzuty sprowadzające się do stwierdzenia, że wywiedzione przez powodów roszczenie wygasło.

Zgodzić się wprawdzie trzeba ze skarżącym, że dochodzenie roszczenia posesoryjnego jest ograniczone rocznym terminem zawitym, jednakże podnieść jednocześnie należy, iż termin ten liczy się od dnia samowolnego naruszenia posiadania.

Zgodnie zaś ze stanowiskiem doktryny, a także judykatury samowolne naruszenie posiadania stanowi takie zachowanie się określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza poprzez „wyzucie go z posiadania" (pozbawienie władztwa nad rzeczą) bądź „zakłócenie posiadania" (wtargnięcie w sferę posiadania, bez pozbawienia władztwa nad rzeczą). Jednocześnie przyjmuje się, że każde wkroczenie musi stanowić stanowi wynik czynów człowieka (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego, E. Gniewek, publ. LEX).

Mając na względzie powyższe wywody stwierdzić trzeba, że do naruszenia posiadania przez apelującego doszło w chwili wzniesienia przez niego na spornej nieruchomości płotu, tj. od dnia 6 kwietnia 2012 roku. O naruszeniu posiadania nie stanowi bowiem – wbrew stanowisku skarżącego – chwila wycięcia olchy, drzew, czy innych krzewów, bądź też wydanie przez niego zakazu chodzenia po spornym gruncie. Okoliczności te nie podpadają bowiem w żadnym razie pod przytoczone powyżej sposoby wkroczenia w sferę władztwa powodów na przedmiotową nieruchomością.

Z akt sprawy wynika, że z powództwem posesoryjnym powodowie wystąpili w dniu 8 marca 2013 roku (data wpływu do Sądu Rejonowego), a zatem przed upływem rocznego terminu, którego bieg rozpoczął się od dnia 6 kwietnia 2012 roku.

Konkludując uznać zatem trzeba, że nie ma podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Wszelkie zaś wywody apelującego zawarte w wywiedzionym przez niego środku zaskarżenia uznać trzeba za polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu orzekającego w zakresach powyżej opisanych.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanego jako bezzasadną należało oddalić.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Złoty